

Centrum Edukacji Liderów



Materiały szkoleniowe - CEL 6.1

Redakcja:

Dr Wojciech Kowalewski

Daniel Trusiewicz

**Kościół Chrześcijan Baptystów w RP
2019**

Spis treści

Daniel Trusiewicz - <i>Program doskonalenia przywództwa KChB</i>	3
Wojciech Kowalewski – <i>Więcej niż fan</i>	4
Mateusz Wichary – <i>Przywództwo biblijne</i>	7
Daniel Trusiewicz – <i>Budowanie autorytetu</i>	10
Dawid Muszkiet – <i>Ewangelizacja</i>	17
Robert Miksa – <i>Wstęp do hermeneutyki</i>	20
Richard Blake – <i>Służebne przywództwo</i>	27
Richard Blake – <i>Duchowe przywództwo</i>	30
Robert Merez – <i>Teologia biblijna</i>	34
Daniel Trusiewicz – <i>Wzrost Kościoła</i>	35
Regulamin CEL.....	41
Plan zajęć.....	42
Notatki.....	43

CEL VI - DOSKONALENIE PRZYWÓDZTWA W KChB

Rozpoczynamy szóstą edycję szkolenia w Centrum Edukacji Liderów (CEL), które zajmuje się doskonaleniem przywództwa w Kościele. CEL jest odpowiedzią na potrzeby Kościoła i społeczeństwa w Polsce, które stale potrzebuje duchowych przywódców.

CEL dąży do lepszego przygotowania nowego pokolenia liderów KChB, którzy obecnie już są zaangażowani w służbie Kościoła i chcieliby rozwijać swoje praktyczne umiejętności oraz poszerzać wiedzę. CE jest adresowany do młodych liderów KChB w wieku 25-40 lat.

Zadaniem bardziej doświadczonych przywódców, którzy zaangażowali się w CEL, jest pomoc w przekazaniu swego doświadczenia innym w takich dziedzinach jak: kwestie rozwoju Kościoła i zapobieganie braku rozwoju, wyposażanie i trenowanie przywódców, praktyczne zastosowanie doktryny chrześcijańskiej, zarządzanie ludźmi, duszpasterstwo, rozwiązywanie konkretnych problemów w Kościele, rola kultury w przekazywaniu ewangelii itp. Pragniemy przez to pomagać pastorom i zborom w bardziej skutecznej służbie.

CEL działa na zasadzie tzw. mentoringu – coachingu indywidualnego (jeden opiekun na jednego - kilku podopiecznych), którzy spotykają się ze sobą regularnie, zaś dwa razy do roku uczestnicy CEL zjeżdżają się na kilkudniowe zgrupowania w celu wspólnej nauki, ćwiczeń i rozwijania relacji. Akcent jest postawiony na osobistą wymianę doświadczeń i trenowanie młodszego pokolenia w przywództwie Kościoła. Do tej pory odbyły się cztery kursy CEL: pierwszy w latach 2008-9, drugi w latach 2010-11, w roku 2012 obie grupy działały wspólnie, trzecia edycja miała miejsce w latach 2013-14, a czwarta została zorganizowana w latach 2015-16. Kolejny, piąty kurs odbył się w latach: 2017-18, a obecnie została zainaugurowana szоста edycja CEL zaplanowana na lata: 2019-20.

Niniejszy skrypt stanowi zbiór materiałów szkoleniowych, które mogą znaleźć swoje zastosowanie w szkoleniach grupowych oraz indywidualnych spotkaniach opiekunów z ich podopiecznymi.

Życzę owocnej lektury i wprowadzenia w praktykę tego, co okaże się najbardziej potrzebne i skuteczne.

2 Tym. 2,2

W imieniu Zarządu CEL,

Daniel Trusiewicz, pastor

Koordinator CEL
www.cel-kchb.org

Marzec 2019

Więcej niż fan – wizja uczniostwa

Wojciech Kowalewski

Ćwiczenie:

Kim jest fan? Podaj przykłady i cechy:

Kim jest uczeń?

W naszej kulturze jesteśmy ciągle bombardowani strategiami marketingowymi, które bezustannie podsycają głód by posiadać więcej i więcej. Niestety czasami ta mentalność przenika do kościoła. Często zaniedbujemy budowanie indywidualnych więzi skupiając całą energię na strategii marketingu masowego próbując dotrzeć do tłumów.

To jest odwrotność podejścia Jezusa.

Oczywiście, Jezusowi zależało by dotrzeć ze swoim przesłaniem do jak najszerszego grona odbiorców, ale wiedział, że najbardziej efektywnym sposobem by tego dokonać nie są zasady “masowego marketingu”, ale intencjonalne czynienie innych uczniami, które ma miejsce w codziennym życiu.

Musimy zmienić nasz sposób myślenia jeśli mamy właściwie rozumieć i praktykować Wielkie Posłannictwo Chrystusa!

Wizję i strategię Jezusa można ująć w następujący sposób:

Zobacz tłum z perspektywy pojedynczej osoby, zbuduj z nią więź i wyposaż by dotrzeć do tłumów!

Zobacz tłum

Czy masz wizję dotarcia do tłumów z przesłaniem Chrystusa?

Jezus ciągle widział wielkie tłumy i współczuł im (Mt. 9,36; 14,14; 15,32; Mk 8,2).

Czy mamy serce Jezusa dla narodów?

Na świecie żyje ponad 7 mld ludzi a ponad połowa z nich nigdy nie słyszała jasnej prezentacji Ewangelii.

Rozważ kilka wybranych wersetów wskazujących na skalę Bożego planu zbawienia:

- 1 Tm. 1,15

- 2 Pt. 3,9

- 1 Tm. 2,5-6

- 1 Jn. 2,2

Tam gdzie brak objawienia ludzie idą bez celu...potrzebujemy wizji, która odzwierciedla Boże serce (Prz. Sal. 29,18).

Według statystyk ponad 2,5 mld. ludzi na świecie nigdy nie słyszało przesłania Ewangelii. Jako chrześcijanie bardzo niewiele robimy aby docierać do tych, którzy nie znają Ewangelii, a to często wynika z niewłaściwych priorytetów w naszym życiu.

Potrzebujemy zacząć świadomie modlić się tak jak Paweł w Ef. 1,18, aby oczy naszych serc zostały oświecone i byśmy zapłonęli pasją dla narodów!

Jeśli nie mamy pasji i wizji dla narodów, to nasza wizja jest zbyt wąska i niebiblijna... czy zdajemy sobie z tego sprawę? Czy zależy nam na tym?

Z perspektywy pojedynczej osoby

Jezus spędzał wiele czasu na szkolenie 12 uczniów, poświęcając uwagę tłumów.

Czasami dzielił się trudnymi prawdami z tłumem, który po usłyszeniu takiego nauczania Go opuszczał! Zob. Mt. 8,18-22; Jn. 6,22-71; Łk. 14,25-33.

Jezusowi zależało by dotrzeć ze swym przesłaniem do tłumów, więc co sprawiło, że spędzał tak wiele czasu skupiając się na szkoleniu dwunastu uczniów?

Wynikało to z tego, że wiedział iż najlepszym sposobem na dotarcie do narodów i wypełnienie Wielkiego Posłannictwa jest intencjonalne uczniostwo, które rozpoczyna się od indywidualnych relacji!

Mt. 4,18-22; Jn. 17,20 - Widział Jakuba i Jana, Piotra i Andrzeja itd. Jednak prawda jest taka, że nie widział w nich tylko swoich uczniów, ale patrzył na nich z perspektywy niezliczonej liczby osób, które zostaną pozyskane dla Ewangelii poprzez nich.

Zbuduj więź i wyposaż

Uczniowie muszą budować więzi i wyposażać innych. Mt. 4,19 - Jezus powołał ich aby stali się *rybakami ludzi!*

Uczniowie zostali wyposażeni do czynienia innych uczniami poprzez bycie z Jezusem.

Od początku było wiadome, że wyśle ich aby głosili Jego przesłanie innym.

Taka autentyczność w budowaniu relacji z tobą jest kluczowa w procesie uczniostwa.

Niesamowite jest przeanalizować całą arcykapłańską modlitwę Jezusa (Jn. 17) z perspektywy tego jak modli się o swoich uczniów i ich naśladowców. Jezus szkolił swoich uczniów nie tylko dla ich własnego rozwoju, ale też myśląc o tych którzy dzięki ich słowu uwierzą w Niego (Jn. 17,20).

By dotrzeć do tłumów

W Nowym Testamencie nie ma mowy o naśladowaniu Chrystusa bez owocu w postaci wpływu na innych!

Jezus oczekiwał od swoich uczniów tego, że będą dzielić się z innymi tym czego nauczyli się od Niego.

Jedną z przyczyn braku pomnażającego się modelu uczniostwa we współczesnych czasach jest to, że nie posyłamy tych, w których inwestujemy by czynili innych uczniami.

Musimy im jasno powiedzieć: “Idź i podziel się teraz z kimś innym tym czego uczyłeś się ode mnie!”

Warto też wspomnieć, że kiedy ktoś w kogo ty inwestujesz zaczyna mieć swoich uczniów to jeszcze bardziej wzmacnia waszą relację bo możecie się wzajemnie zachęcać w procesie czynienia innych uczniami!

Mt. 28,18-20 - Wielkie Posłannictwo jest naszą misją i wymaga naszego zaangażowania.

Nie ma żadnej alternatywy jeśli chcemy wypełnić posłannictwo - musimy zastosować strategię Chrystusa i czynić innych uczniami!

Zobacz tłum z perspektywy pojedynczej osoby, zbuduj z nią więź i wyposaż by dotrzeć do tłumów!

Jeśli chcesz wiedzieć więcej zajrzyj na: www.szkołaucznictwa.pl

Biblijne przywództwo – refleksje w oparciu o 2 List do Tymoteusza

Mateusz Wichary

Główne obszary przywództwa.

Obszar przywództwa to obowiązki związane z prowadzeniem innych do określonego celu. Każdy przywódca musi się nimi zajmować. Żaden nie jest doskonały w każdym z nich.

Zarządzanie zasobami.

1. Zabezpieczanie źródeł dla realizacji zadania.
2. Szukanie nowych źródeł dla realizacji zadania.
3. Obsługa projektu w najbardziej wydajny sposób (procedury, środki trwałe).

Dbanie o więzi zespołu

1. Zachęcanie do wydajnej pracy.
2. Delegowanie obowiązków - przypisywanie osób do zadań.
3. Weryfikacja więzi.

Realizacja powołania przez utrzymywanie wizji.

1. Jasne zrozumienie celu.
2. Rozpraszanie mgły jego realizacji.
3. Przeszczanie wizji w zespół i wspierających.

Zarządzanie samym sobą przez pielęgnowanie charakteru.

1. Dbanie o ufność Bogu.
2. Odpoczywanie.
3. Dbanie o sumienie.

Zasady działania w każdym z obszarów w oparciu o 2 List do Tymoteusza

Zarządzanie zasobami.

1. Nie frustruj się przeciwnościami. raczej oczekuj na nie i je cierpliwie pokonuj (2,24). Na miękko raczej niż na ostro.
2. Nazywaj rzeczywistość w prawdzie, nie zapominając o szacunku dla wszystkich (2,20).
3. Licz to, co masz i odpowiednio tym zarządzaj (4,13). Na tobie leży odpowiedzialność za fundusze.
4. Bądź realistyczny w postrzeganiu przyszłości (3,1-5; 4,3). Ufność Bogu temu nie przeczy, jest normalnym kontekstem (4,5).
5. Bądź wdzięczny za okazaną pomoc (1,16). Nie zapominaj o niej.
6. Szukaj pomocy osób fachowych i kompetentnych (4,11).

Dbanie o więzi zespołu.

1. Zachęcaj (4,19). Twoje słowo znaczy więcej niż kogokolwiek innego.
2. Bądź osobisty (1,4). Troszcz się o swoich ludzi (4,20).
3. Bądź zwierzchnikiem (1,6; 4,1). Wymagaj od swoich ludzi. Umiej ich przyprowadzić do porządku.
4. Królestwo Boże opiera się na sile więzi (3,10). Inne relacje wspiera sława, wpływy, pieniądze. To więzi i nie innego poniosą projekty, lub je zniszczą (3,10).
5. Autorytet to posłuch: reakcja posłuszeństwa na polecenie (prośbę) (1,8; 4,15). Wypływa z Twojej ofiarności dla projektu (3,10-14). Bądź więc ofiarny, ale wymagaj też naśladowania. Uczysz w ten sposób szacunku, właściwej postawy.
6. Przydzielaj obowiązki odpowiednio do obdarowania (4,11).
7. Napominaj nieustannie tych, na których nie masz innego wpływu. Możesz sam być zaskoczony efektem (2,26).
8. Przywódca widzi łaskę Bożą pośród grzechów (3,12-13). Nie widząc grzechów, nie widzi zagrożeń i sam jest zagrożeniem (4,15). Nie widząc Bożego działania, staje się cynikiem i traci wiarę lub oddaje chciwości (1Tm 6,6).
9. Bądź gotowy na ryzyko i straty (1,15-17). Inaczej nie będziesz posłuszny powołaniu.
10. Nie bój się opozycji. Wlicz to w koszty (4,3).
11. Miej cierpliwość dla ludzi (2,24-25).

Realizacja powołania przez utrzymywanie wizji.

1. Wiedz komu zawierzyłeś i co ci powierzono (1,12). Nawet, jeśli widzisz niewiele, to wiedz, co widzisz i bądź temu wierny.
2. Pilnuj swoich dróg, czyli sposobu działania (4,5, 7). Inaczej ktoś prędeż czy później ci to wytknie.
3. Pamiętaj o celu, a doświadczysz Boga w ponadnaturalnym działaniu (4,17-18).
4. Pamiętaj o przyszłości wobec wyzwania teraźniejszości. Nie zapominaj o Bożym działaniu! (1,5; 3,11).
5. Planuj (4,21).

Zarządzanie samym sobą przez pielęgnowanie charakteru.

1. Będziesz samotny (1,15-18; 4,10-11). Dlatego ceń relacje, które Bóg ci daje na drodze życia (1,3-4).
2. Rozwijaj się nieustannie (2,15). Przestając, tracisz użyteczność. Jakość jest skutkiem wielu powtórzeń - nie bój się ich, pomimo niepowodzeń. Pewność jest skutkiem stabilnej jakości. Nie nabierzesz jej bez praktyki.
3. Miej wzorce (1,13; 3,10-14). Bez nich zagubisz się duchowo. Nie odrzucaj ich pochopnie (3,14).
4. Bycie w procesie ucziostwa jest najlepszym gwarantem jego kontynuacji (2,2). Nie mając mistrza raczej nim nie zostaniesz.

5. Zastanów się, co cię motywuje w Jezusie Chrystusie do ofiarności (2,8). Jeśli nic, to nie będziesz ofiarny i nie będziesz służyć.
6. Rozniecaj swoje powołanie do przywództwa przez podejmowanie trudnych obowiązków, wymagających odwagi (1,6-7).
7. Znaj dobrze Pismo Święte (3,16-17). To najlepsze przygotowanie do wszelkich zadań, jakie Bóg przed Tobą postawi.
8. Szukaj ludzi, którzy Ciebie wzmacniają w Bogu i z nimi przebywaj (2,22).
9. Ucz się wstrzeźliwości: w wydawaniu pieniędzy, w wygodach i komforcie (2,21-22).

Budowanie autorytetu

Daniel Trusiewicz

Potrzeba przywództwa

Świat potrzebuje przywódców. Niestety, nie zawsze ci, którzy kierują organizacjami lub stoją na czele państw i kościołów potrafią poprowadzić za sobą ludzi. Zdarza się, że są oni tylko formalnymi liderami, ale ich cechy charakteru tego nie potwierdzają. Idealnie jest gdy formalne przywództwo pokrywa się z rzeczywistym. Liderów potrzebujemy w każdej dziedzinie życia, także w kościołach. Dobrzy liderzy pomagają innym realizować ich cele osobiste, a także mobilizują ludzi do działań na rzecz ogółu.

Co zatem powoduje, że niektórzy potrafią obudzić w ludziach energię do działania i podejmowania wysiłku aby realizować wspólne cele? Przewodzenie trudno jest opisać natomiast łatwo zauważyć. Dobry lider to osoba, która wzbudza zaufanie, określa cele na przyszłość, inicjuje pozytywne działania, rozwiewa obawy itd.

Nie wystarczy nawet wielka wiedza aby być liderem, ale na pewno trzeba do tego mieć odpowiednie predyspozycje. Kto zatem może stać się dobrym przywódcą? Jakie cechy wyróżniają go spośród pozostałych członków grupy, której przewodzi? Specjaliści zgadzają się co do następujących cech: siła charakteru, dojrzałość, uczciwość, inicjatywa, pomysłowość, inteligencja, ambicja, pewność siebie, głód sukcesu, zdolność akceptacji, umiejętność zjednywania sobie zwolenników, dobre zdrowie, poczucie humoru.

Lider powinien posiadać większość wyżej wymienionych cech. Nikt jednak nie ma ich wszystkich naraz, a jeśli nawet by tak było, to nadal nie jest to gwarancją sukcesu. Ważne jest to, w jaki sposób przywódca posługuje się swymi atutami. Istotne są także metody jego działania.

Cechy dobrego lidera

Zastanawiając się nad określeniem osobowości przywódcy stworzono listę cech anty-przywódcy:

1. Brak wrażliwości, szorstki styl bycia
2. Chłód, arogancja, powściągliwość
3. Zdradzanie tajemnic, nadużywanie zaufania
4. Nadmierne ambicje, intrygowanie i konfliktowanie
5. Nadmierna kontrola, brak delegowania
6. Skupianie się na sobie i nieumiejętność budowania zespołu
7. Wybór słabych i nieskutecznych współpracowników
8. Nieumiejętność myślenia strategicznego
9. Usztywniona postawa, brak elastyczności
10. Nadmierne uzależnienie od swojego mentora

Prowadząc badania na ten temat określono charakterystykę lidera, który powinien odznaczać się następującymi cechami:

1. Zna własne możliwości, jest odpowiedzialny
2. Jest uczciwy i bezstronny, godny zaufania
3. Wykazuje się zdolnością do podejmowania decyzji (nie zwleka w nieskończoność)
4. Potrafi słuchać, wykazuje elastyczność i zrozumienie wobec innych

5. Umie zachęcać innych (dodawać otuchy i budować wiarę innych)
6. Potrafi tworzyć zespół, mobilizuje innych do działania
7. Jest otwarty i dzieli się swoim doświadczeniem z innymi (nie jest zazdrosny o siebie)
8. Ma wiedzę merytoryczną i potrafi wyznaczać mierzalne cele (jest kompetentny)
9. Na bieżąco wyjaśnia nieporozumienia i zatargi (szuka pokoju i pojednania)
10. Ma zdolności organizacyjne, umie delegować i wydawać pełnomocnictwa innym
11. Wykazuje się poczuciem humoru
12. Zna mocne i słabe strony członków swego zespołu.

Autorytet przywódcy

Nikogo nie zaprowadzimy dalej niż sami dotarliśmy. Nie da się też pójść na skróty w rozwijaniu oraz przekazywaniu innym autorytetu. Tutaj nie wystarczy być sprytnym i zrobić tzw. „dobre wrażenie”. Kariery spryciarzy są krótkie; są oni jak meteory, które na chwilę rozjaśniają niebo swoim blaskiem, ale szybko gasną. W życiu jest jak w sporcie: najczęściej mecz jest odbiciem treningów.

Autorytetu nie zdobywa się łatwo i niestety nie jest on cechą wrodzoną, ale musi być wypracowywany latami. Zdobywanie autorytetu jest wynikiem wielu lat pracy nad sobą, samodyscypliny i konsekwencji, czyli po prostu kształtowania charakteru. Stwierdzono naukowo, że człowiek uczy się w 89% za pomocą zmysłu wzroku, w 10% za pomocą słuchu, 1% przypada na pozostałe zmysły. To co się słyszy można zrozumieć intelektualnie, ale zaufanie faktycznie do kogoś zdobywa się tak naprawdę na konkretnym przykładzie.

Nehemiasz – przykład biblijny

W Biblii znajdujemy wiele przykładów godnych naśladowania. Jednym z nich jest Nehemiasz. Był on potomkiem uprowadzonych do niewoli ponad sto lat wcześniej Żydów. Osiągnął on niebywały zaszczyt pełniąc wymagającą zaufania króla funkcję na jego dworze. Podczaszy odpowiadał za bezpieczeństwo króla, czyli mówiąc współczesnym językiem, był szefem ochrony królewskiej. Nehemiasza poznajemy przede wszystkim jako męża modlitwy i działania. Jego modlitwa staje się też motywacją do działania. Jego autorytet wyrasta z osobistej więzi z Bogiem.

Zaczyna od modlitwy

Nehemiasza poznajemy przede wszystkim jako człowieka modlitwy. Jego modlitwa staje się też motywacją do działania. Modlitwa Nehemiasza jest prosta, ale płynie z głębi serca. Nie jest to wyuczona formułka lub lista potrzeb przedłożonych Bogu. Warto zwrócić uwagę na treść i formę tej modlitwy.

Najpierw Nehemiasz powołuje się na przymierze, jakie Bóg zawarł z jego przodkami i błaga o łaskę wysłuchania jego prośby. Nie zakłada wcale, że Bóg musi go wysłuchać według jego wyobrażenia. Nie domaga się ani nie żąda niczego, tym bardziej nie tupie nogami jak rozkapryszone dziecko, ale pokornie prosi... On po prostu wylewa swoje serce przed Bogiem. Jest jak żebrak błagający o łaskę. On wie przed jakim Tronem stoi - oto jego Stwórca.

Następnie Nehemiasz wyznaje grzechy i utożsamia się z upadkami swoich rodaków. Postawa pokory i uniżenia przed Bogiem oraz świadomość, że grzech, nieposłuszeństwo odgradza człowieka od Boga i zatrzymuje strumień Jego błogosławieństw jest w jego postawie ewidentna - Izaj. 59,2.

Z drugiej strony rozumie on, że wyznanie grzechu prowadzi do oczyszczenia i przebaczenia - 1 Jan 1,9.

Nehemiasz także wyraża nadzieję na zmianę losu narodu, gdy ten okaże skruchę i nawróci się do Boga. Taka była przecież obietnica Boga zawarta w Przymierzu z Mojżeszem - Powt. 30,2-5. Przymierze to było powtórzone przy poświęceniu świątyni, jaką wybudował król Salomon - 2 Kron. 7,11-15. Nehemiasz powołuje się dokładnie na to samo przymierze.

Ora et labora...

W czasie modlitwy Nehemiasz otrzymuje od Boga powołanie do odbudowy zniszczonego ponad 100 lat wcześniej muru wokół Jerozolimy. Udaje się do króla i prosi o pozwolenie na wyjazd do miasta swoich przodków. W rozmowie z królem pokonuje barierę strachu przed pozostawieniem swojej „strefy bezpieczeństwa” w twierdzy Suza i przygotowuje się do długiej podróży. Jerozolima była oddalona od stolicy Persji o ponad 1000 km w linii prostej.

Po wielu tygodniach męczącej podróży przez całą szerokość Półwyspu Arabskiego Nehemiasz potrzebował odpoczynku. Odległość tę przebył na wielbłądzie, a po trudach podróży poświęcił trzy dni na odpoczynek (2,11). I bardzo słusznie, bo przecież zmęczony człowiek niewiele może zdziałać.

Jadąc na swoim wielbłądzie przez pustynną monotonię miał on bardzo dużo czasu na przemyślenia. Na pewno próbował sobie wyobrazić, co czeka go na miejscu. W jego sercu było pragnienie wykonania woli Boga, a w umyśle kierował się określonym celem. Tym celem była oczywiście odbudowa muru wokół Jerozolimy. A może i coś więcej?

Dobra strategia

Po przyjeździe do miasta Nehemiasz dokonuje oględzin. Czyni to pod osłoną nocy i w całkowitej tajemnicy. Jego ostrożność podyktowana jest dobrem sprawy. Zadanie stojące przed nim było niezwykle wymagające. Przez ponad 100 lat mur był zburzony, a ludzie przyzwyczaili się do widoku ruin. Byli bardzo zajęci swoimi sprawami. Każdy troszczył się o swoje domostwo i niewielu myślało o odbudowie muru miasta. Ale Nehemiasz wie, że trzeba zaangażować się. On jest tym pierwszym, który przełamuje bariery zniechęcenia i frustracji. On jako pierwszy burzy ponad stuletnią niechlubną tradycję zrujnowanej Jerozolimy!

Odbudowa muru była bardzo ryzykownym przedsięwzięciem. Narażała na krytykę i sprzeciwy. Złośliwy, wredny i zięjący nienawiścią Sanballat robi wszystko, aby utrudnić życie Nehemiaszowi. Był on potomkiem babilońskich przesiedleńców, którzy zamieszkali w Jerozolimie po uprowadzeniu Żydów do niewoli. Wyznawał religię pogańską i nie znał żywego Boga. Najpierw ten żądny władzy prowincjonalny namiestnik zmartwił się, gdy doszły go słuchy o przybyciu Nehemiasza (2,10). Następnie postanowił zorganizować koalicję przeciwko Nehemiaszowi i zaczął jawnie drwić i wyśmiewać go (4,1-3).

Wobec opozycji

Co robi w tej sytuacji Nehemiasz? „Bóg niebios nam poszczęści!” - ogłasza w sytuacji konfliktowej (2,20). Przyjmuje postawę wiary. Jednocześnie odcina się i zdecydowanie odżegnuje od swoich nieprzyjaciół. Wie, że tam gdzie jest pewna możliwość, będą też i sprzeciwy. Nehemiasz odważnie

zwraca się do swoich wrogów: „Nie macie udziału, ani prawa, a także pamięć po was zaginie w tym mieście”(2,20).

Nehemiasz nie koncentruje się zbyt na opozycji, ale raczej stara się pozyskać sobie zwolenników. On wiedział, że niewiele może zdziałać samotnie. Do budowy muru potrzebował wielu sprzymierzeńców i pomocników. Potrzebny był tam duży zespół ludzi, którzy mogliby wykonać to wielkie zadanie. Przedtem jednak należało ocenić sytuację i dokładnie zaplanować pracę.

Pozyskanie zwolenników

Mając w umyśle plan działania i przygotowaną strategię, Nehemiasz zwołuje ogólne zgromadzenie. We właściwym czasie, to co do tej pory było jego pilnie strzeżoną tajemnicą zostało ujawnione wszystkim. Stojąc przed mieszkańcami Jerozolimy Nehemiasz wygłosił płomienną mowę zachęcającą wszystkich do zaangażowania się. Był w tym szczery przed ludźmi i nie miał nic do ukrycia. Przedstawił całą powagę sytuacji. „Oglądacie niedolę, w jakiej się znajdujemy, że Jeruzalem jest spustoszone a jego bramy spalone ogniem” (2,17).

Nie zatrzymuje się jednak w tym miejscu. Ukazuje drogę wyjścia i zachęca do działania. „Odbudujmy mur Jerozolimy, abyśmy już nie byli pohańbieni” (2,17). Następnie opowiada o dobroci Boga wobec niego. To bardzo zachęciło ludzi do zaangażowania się w trudne i uciążliwe dzieło budowy. Widzimy jak autorytet Nehemiasza rośnie i ludzie gremialnie przyłączają się do realizacji zadania pod jego przywództwem.

Nehemiasz daje się także poznać jako świetny organizator pracy. Rozdział 3 zawiera raczej nudny dla czytelnika, ale dokładny spis nazwisk i zadań jakie zostały przydzielone poszczególnym rodzinom. Dzięki temu praca mogła zostać wykonana rzetelnie i odpowiedzialnie, a każda rodzina zaangażowana w jej wykonanie miała swój aktywny i trwały wkład w odbudowę muru miejskiego.

Zaangażowanie ludzi

Nehemiasz odniósł prawdziwy sukces. Udało mu się zaangażować ludzi do dzieła odbudowy muru wokół Jerozolimy. Prawie każdy werset tego rozdziału zaczyna się od słów „obok nich” lub „za nimi”. O czym świadczą te określenia? Mówią oczywiście o wspólnocie jaka wytworzyła się podczas pracy. Ludzie mogą poznać się w czasie pracy lepiej niż będąc na wakacjach... Jeśli grupa ludzi dąży do tego samego celu, z czasem wytwarza się wśród nich harmonia chociaż każdy jest inny, inaczej mówiąc jedność pomimo różnorodności.

Oprócz tego, ta ogromna praca została rozdzielona pomiędzy wszystkich. Każda para rąk została zaangażowana. W rozdz. 3 wymienionych jest 39 grup robotników. Jeśli pierwszym sukcesem Nehemiasza było zaangażowanie ludzi do pracy, to niewątpliwie wcale nie mniejszym wyzwaniem było rozdzielenie pracy pomiędzy ludzi, którzy zaangażowali się chętnie i bez przymusu.

Robotnicy pracujący przy budowie byli bardzo różni. Byli to kapłani, lewici, służba świątynna, złotnicy, kupcy, urzędnicy, itp. Większość pracowała całymi rodzinami naprawiając mur wokół swoich domów. Ludzie wiedzieli co mają robić. Czytając ten rozdział odnosimy wrażenie, że praca postępowała harmonijnie i entuzjastycznie. Warto zwrócić uwagę, że wszyscy pracowali społecznie, bez żadnego przymusu ani wynagrodzenia. Nehemiasz musiał doznawać szczególnej

satysfakcji i radości widząc jak „ochoczo lud pracował” (4,6). Oto udało się zaangażować ich do pracy dla wspólnego dobra.

Pokonanie przeszkód i koszt

W rozdziale 4 czytamy, że praca odbudowy była wykonywana pomimo przeszkód. Sanballat nie poprzestał na pogroźkach, ale ruszył do walki, aby przeszkodzić w pracy Nehemiaszowi (4,8). Ci, którzy pracowali, musieli jednocześnie bronić się przed wrogiem (4,17). Nehemiasz buduje ducha narodu w oparciu o wiarę w Boga gdy mówi do swoich ludzi „Nie bójcie się! Pana, wielkiego i strasznego, wspomnijcie i walczcie...” (4,14).

Nehemiasz udowadnia swoje powołanie także w tym, że jest gotowy do poświęcenia. W rozdziale 5 czytamy, że pracował przez 12 lat całkowicie bezinteresownie i nawet nie korzystał z przysługującego mu utrzymania, w przeciwieństwie do innych namiestników Jerozolimy (5,14). Nie uzyskał tam żadnych profitów ale w czasie odbudowy muru na jego koszt jedli i pili wszyscy robotnicy pracujący przy odbudowie muru, a mogło tam być nawet kilkaset osób (5,17-18).

Mądrość i przebiegłość

Po prawie dwóch miesiącach wytężonej i niebezpiecznej pracy mur wokół Jerozolimy został odbudowany. Pozostało jedynie zawieszenie bram. Wrogowie Nehemiasza, widząc, że nie są w stanie przeszkodzić w realizacji jego zamiarów postanawiają uciec się do podstępu. Zapraszają go wielokrotnie na rozmowy. Jednak te zaproszenia nie są szczere, ale okazują się kamuflażem do perfidnego i złośliwego spisku. Nehemiasz dowiaduje się o tym i jednoznacznie odrzuca zaproszenie. Wymawia się pracą, której się podjął.

Zwykle sukces lidera wywołuje opozycję wśród nieżyczliwych mu lub zazdrosnych ludzi. Ataki przeciwników najczęściej skupiają się na popularnych przywódcach. Nehemiasz postępuje właściwie koncentrując się na realizacji wyznaczonego mu przez Boga zadania. Czyniąc to unika złapania się w zastawione na niego sidła niebezpiecznej zasadzki - spisku.

Sanballat nie daje jednak za wygraną. Przysłała do Nehemiasza posłańca z listem otwartym, zawierającym zmyślane, fałszywe i oszczerce w stosunku do Nehemiasza pogłoski jakoby budował on mur aby zostać królem i dokonać secesji, buntu przeciwko królowi Persji. Nehemiasz jest świadomy, że plotki te mogą dotrzeć do Suzy i wtedy będzie miał do czynienia z samym Artakserksesem. A może powinien wybrać się do Suzy i zaprzeczyć pogłoskom?

Gdyby tak zrobił, byłby nieobecny w Jerozolimie przez wiele miesięcy. Bramy miejskie nie zostałyby zawieszane i dotychczasowy wysiłek mógłby być zniweczony. Sprzeczne myśli kłębiły się w głowie Nehemiasza. Ostatecznie zdecydował się dokończyć dzieła, które zaczął i tym bardziej przyłożył się do pracy. Podstępnemu Sanballatowi odpowiedział krótko i zwięźle: „nic z tego, co mówisz nie zaszło, ale sam to wszystko zmyśliłeś” (6,9). W ten sposób w zarodku stłumił zabójcze i niszczące działanie oszczerzej plotki. Widzimy tu siłę i hart ducha Nehemiasza.

Jeszcze jeden atak ma na celu podkopać autorytet Nehemiasza w oczach jego własnych ludzi. Oto prorok Szemajasz, rzekomo otrzymuje od Boga ostrzeżenie, jakoby Nehemiaszowi groziło śmiertelne niebezpieczeństwo i ma ukryć on się w przybytku aby w ten sposób ratować życie. Nehemiasz jednak i tym razem wyczuwa podstęp. Ignoruje fałszywe ostrzeżenie proroka. Gdyby przestraszył się i posłuchał go okazałoby tchórzostwo tracąc jednocześnie autorytet wśród Żydów.

Poza tym ukrycie się w przybytku, nawet dla ratowania życia, byłoby świętokradztwem, gdyż nie był on kapłanem ani Lewitą. W ten sposób skutecznie odparł kolejny atak. Bo Nehemiasz znał swoje powołanie i miejsce w historii...

W efekcie jego przeciwnicy sami upadają na duchu, a dzieło budowy muru jest doprowadzone do końca (6,16). Reasumując, Nehemiasz bezpiecznie wymyka się przed spiskiem wrogów, nie słucha złośliwych plotek na jego temat, nie ulega presji strachu i doprowadza dzieło odbudowy do pomyślnego zakończenia. Nie jest to jednak koniec zadania, jakie Bóg wyznaczył dla Nehemiasza. Gdyż odbudowa muru nie była celem samym w sobie...

Odnowa narodu i wielkie święto

Budowa muru nie była celem samym w sobie, ale Bóg użył tego zadania aby osiągnąć większy i bardziej trwały cel. Dzięki budowie muru dokonała się duchowa odnowa narodu! Po wybudowaniu muru ustalono zasady funkcjonowania miasta, takie jak: pory otwierania bram, wyznaczono odźwiernych i postawiono straż w bramach (7,1-3). Powodzenie miasta starożytnego w znacznej mierze zależało od właściwego funkcjonowania muru i straży, do której zadań w czasie pokoju należało m.in. kontrolowanie obcych, którzy chcieli wejść na teren miasta oraz pobieranie opłat „celnych” od kupców przywożących swoje towary do miasta. W czasie wojny mur służył do celów obronnych. W starożytności wszystkie miasta musiały być otoczone podobnym murem, inaczej nie miały żadnych szans rozwoju.

Po zakończeniu wyczerpującej pracy przy budowie muru Nehemiasz zwołał wielkie zgromadzenie, na którym kapłan Ezdrasz odczytywał fragmenty Zakonu Mojżeszowego. Ezdrasz przybył do Jerozolimy 13 lat przed Nehemiaszem i postawił on sobie za cel „zbadać Zakon Boży i wprowadzić go w czyn oraz nauczać w Izraelu jego postanowień i praw” (Ezdr. 7,10). Dwukrotnie w tym rozdziale pojawia się informacja, że lud słuchał ze zrozumieniem tego, co było czytane (8,2-3 i 8). Ludzie słuchając byli poruszeni do głębi i nawet głośno płakali. Był to efekt działania Ducha Świętego w zgromadzeniu, które oczekiwało na Boga. Uświadomili sobie bowiem jak dalekie było ich życie od Bożych oczekiwań. Zobaczyli swoje odstępstwo a ich grzechy stały się jawne. Dlatego szczerze płakali nad swoim duchowym stanem.

Jaka była reakcja Nehemiasza, Ezdrasza i Lewitów czytających Księgę Zakonu? Zaczęli oni uspokajać lud i pocieszać go. Zachęcali swoich rodaków, aby wszyscy urządzili radosną uroczystość. Należało świętować, gdyż przecież sam Bóg przyznał się do nich! Skoro rozumieli Boże Słowo i byli wrażliwi na Jego treści, to było dla nich dowodem, że obecność Boga jest wśród nich. Dla nich żywa obecność Boga była ważniejsza od jakichś rytuałów i ceremonii. Jeszcze nawet większa radość zapanowała, gdy obchodzili Święto Namiotów, jedno z trzech najważniejszych świąt izraelskich. Obchodzone jest ono na pamiątkę wyprowadzenia narodu z niewoli egipskiej przez Mojżesza - Powt. 16. Dla nich to święto potwierdzało nie tylko obecność Boga, ale także ich duchową odnowę, którą sprawił w nich sam Bóg!

Wnioski

Nehemiasz może być przykładem godnym naśladowania dla każdego. Bóg użył Nehemiasza i powierzonego mu dzieła budowy muru aby dokonać wielkiej odnowy całego narodu. Dzięki temu zrodziła się w nich nowa świadomość, której nie mieli przedtem.

Była to duchowa przemiana spowodowana działaniem Bożego Słowa. Przemiana, która wyznaczała nowy kurs w ich duchowej pielgrzymce i prowadziła do gruntownych reform w każdej dziedzinie życia narodu.

Myślę, że warto poświęcić trochę czasu aby odpowiedzieć sobie na pytania: Jakie braki dostrzegasz u siebie w porównaniu z Nehemiaszem? Jakie zasady budowania autorytetu wyróżnione w postawie Nehemiasza chciałbyś w szczególności zastosować w swoim życiu?

Przesłanie ewangelii we współczesnym świecie

Dawid Muszkiet

Wstęp

„Idźcie tedy i czyńcie uczniami wszystkie narody, chrzcząc je w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego, ucząc je przestrzegać wszystkiego, co wam przykazałem. A oto Ja jestem z wami po wszystkie dni aż do skończenia świata.” Mt. 28,19-20

„Jezus zwrócił się do nich: Chodźcie za mną, a sprawię, że staniecie się rybakami ludzi” Mk. 1,17
Ewangelia/ *Euangelion* – dobra nowina, dobra wieść – **Łuk. 1,19; 1 Tes. 3,6, Dz. 5,20**

Treść zwiastowania Jezusa i apostołów

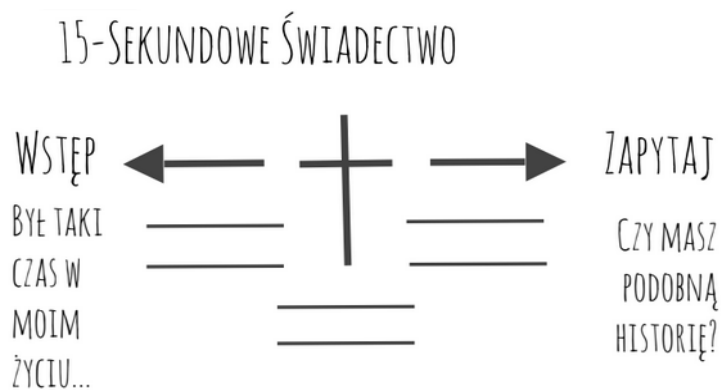
Fragmenty pomocnicze: **Mat. 4,23; 24,14; Łuk 4,18; Dz. 8,12, 35;**

1. Koncepcja Królestwa Bożego - Łk 17,20-21
2. Nieuchronność rzeczywistości Królestwa – Mk 1,15
3. Podobieństwa dotyczące Królestwa Bożego/ Królestwa Niebios – Mat 13,31-47
4. Zwiastowanie apostołów – Dz. 2,37-38; 3,19; 8,5;12, 35; 13,38-39; 16,31-33
5. *Oikos* i człowiek pokoju

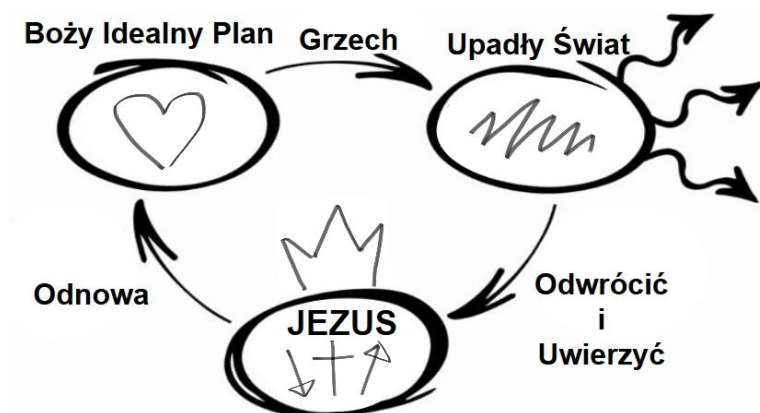
Przydatne narzędzia komunikowania ewangelii współcześnie

Poniżej przedstawione są dwa proste narzędzia, które są pomocne w przekazaniu podstaw ewangelii.

1. Moja historia:



2. Trzy kręgi:



Bibliografia:

Steve Addison, *Movements That Change the World – Five Keys to Spreading The Gospel*

Steve Addison, *What Jesus started – joining the movement changing the world*

Alan Hirsch, *The forgotten ways – reactivating the missional church*

Manfred Uglorz, *Teologia zwiastowania i czynów Jezusa.*

<http://movements.net>

Podstawy hermeneutyki biblijnej

Robert Miksa

Co to jest hermeneutyka biblijna?

Hermenein -

Łk. 24,27

Jn 1,38

1Kor 14,28

Hermeneutyka to... _____ i _____ interpretacji

Rola hermeneutyki biblijnej

Potrzeba hermeneutyki i możliwość jej uprawiania

Teoretyczny problem

„Ile razy ktoś ze szkoły Heidegera mówi mi, że nie zrozumiałem tego filozofa, chętnie się z tym zgadzam, gdyż w ten sposób zyskuję coś znacznie ważniejszego. Mianowicie to, że tekst Heideggera może być poprawnie interpretowany. Ich zarzut zawiera założenie o poznawalności i stabilności tekstu Heideggera oraz założenie o możliwości poprawnej jego interpretacji. Przyznaję się do popełnienia praktycznej pomyłki na korzyść teoretycznej prawdy.”

— Eric Donald Hirsch (ur. 1928) Professor Emeritus University of Virginia, Profesor of English

„Wydaje mi się wysoce nieprawdopodobne, by UMYŚŁ był jedynie produktem materialnym. Jeżeli bowiem UMYŚLOWE PROCESY są wyłącznie wynikiem ruchu atomów w moim mózgu nie mam żadnego powodu, by wierzyć, że moje przekonania są prawdziwe. Z chemicznego punktu widzenia może to wydawać się uzasadnione, ale z pewnością nie ma to logicznego uzasadnienia. Z tego powodu nie ma nawet powodu, by wierzyć, że mój mózg składa się z atomów.”

— John B.S.Haldane (1892-1964), brytyjski genetyk i biolog, ewolucjonista, „When I am Dead" in Possible Words (1927), s.209

„Założmy, że za wszechświatem nie stoi żadna inteligencja, żaden twórczy umysł. W tym przypadku mój mózg też nie został zaprojektowany w celu myślenia. Gdy, z jakiegoś fizycznego, albo chemicznego powodu, w mojej czaszce pojawiają się atomy układające się w jakiś szczególny sposób, pojawia się produkt uboczny, wrażenie, które nazywam myślą. Ale jeżeli tak jest, skąd zaufanie do takich myśli? Skąd mogę wiedzieć, że są prawdziwe, albo fałszywe? To jak nadzieja, że gdy na stół rozleję szklankę mleka, ułoży się w mapę Londynu.

Ale jeżeli nie mogę wierzyć swoim myślom, nie mogę również polegać na argumentach prowadzących do ateizmu i dlatego nie mam powodu, by być ateistą, ani kimkolwiek innym. O ile nie wierzę w istnienie Boga, nie mogę polegać na własnych myślach. Nie mogę więc posługiwać się myślą, by uzasadniać swoją niewiarę w Boga.”

— C.S.Lewis, „The Case for Christianity”

„Ateistyczny redukcjonizm, który sprowadza myśli do zmian zachodzących między synapsami i neuronami, pozbawia myśli wartości (znaczenia)”

— John Lennox (matematyk i chrześcijański apologeta)

Biblijna perspektywa

1 Kor 2,6-13

2 Tym 3,16

Hermeneutyka a Duch Święty

Zasada dosłownej interpretacji

„Nigdy nie przestało mnie dziwić to, że ci interpretatorzy, którzy starając się obalić naukę mówiącą o jednym znaczeniu tekstu zawsze wracają do znaczenia zamierzonego przez autora. Domagają się mianowicie, aby wszyscy, którzy czytają ich książki czy artykuły rozumieli je tylko w jednym znaczeniu i to dosłownym znaczeniu. I chociaż udzieliliśmy im tego przywileju, chcą oni byśmy wszystkie inne teksty traktowali tak, jak tego chce popierana przez nich teoria mówiąca o wieloznaczności tekstu.”

— Walter C. Kaiser, Jr. (ur. 1933), President of Gordon-Conwell Theological Seminary in South Hamilton, Massachusetts

„Dlatego będziesz pamiętał, że Pismo Święte, ma tylko jedno, dosłowne znaczenie. Ono jest korzeniem i podstawą wszystkiego, kotwicą, która nigdy cię nie zawiedzie, której gdy się uchwycisz nigdy nie popełnisz błędu, ani nie zejdziesz z właściwej drogi. Jeżeli jednak odejdziesz od dosłownego znaczenia, na pewno pobłądzisz.”

— William Tyndale

„Interpretacja dosłowna, to interpretacja, która przyjmuje znaczenie zdania w zwykły sposób, podobnie jak w czasie prowadzenia rozmowy czy pisania.”

— Bernard L. Ramm

Interpretacja LITERALNA

Interpretacja DOSŁOWNA

Interpretacja ALEGORYCZNA

Przykłady:

Gal 2,9

Ef 5,9

Ef 5,18

Jak rozpoznać czy tekst ma znaczenie metaforyczne?

- 1.
- 2.
- 3.

Znaczenie kontekstu

Ćwiczenia:

Łukasza 16,18

Proces interpretacji

1. Znaczenie słów

Etymologia słów

- „Natchnienie” (2 Tym 3,16)
- „Biskup” (1 Tym 3,1)
- „Apostolos” (Flp 2,25; 2Kor 8,23)

Historyczny rozwój

- „kościół” (Dz 8,3)
- „świadkowie” (Hebr 12,1)
- „nakładanie rąk” (Dz 14,23; Dz 13,3)

Wieloznaczność słów (homonimy)

- „zbawienie” (Jana 3,17 vs. 1 Tym 4,16, albo 2,15)
- „porneia” (Dz 15,20)
- „odślaniać nagość” (3Mjż 18,7; 1Mjż 9:23)

Zanikanie starszych i pojawianie się nowych

- „powolny” (BG: Jak 3,3)

Historyczna i kulturowa konotacja

- „zbór”,
- „drzewo figowe”

Synonimy i antonimy

- „logos” (Łk 1,29) i „rema” (Łk 7,1)
- „agape” (Mt 5,46) i „fileo” (J 5,20; 11,3; 16,27)
- „duch” (2Tym 4,22; Flm 1,25; Flp 4,23) i „dusza” (Rdz 9,4; 1P 3,20)
- „kochanek”, czy mąż (Jer 3:20),
- „pozostawić w dziewictwie” czy ożenić się (1Kor 7:37)

2. Związki między słowami

Czas, liczba, osoba, rodzaj,

- 1Kor 3,16-17 / 1Kor 6,19
- Dz 16,6-11
- Mt 16,18

Tryb

- 1Kor 11,26

Strony

- J 3,3
- 1Kor 13,8

Imiesłowy

- Mt 28,19-20
- Ef 5,18

Rola paragrafu (np. Psalm 119)

Nie lekceważ łączników (by, aby, ponieważ, bo, albowiem, dlatego, ale, tedy, więc, zaś, podobnie, nadto, wtedy, a gdy, ...)

3. Kontekst

Literacki (Gatunki literackie: poezja, list, narracja, prorocstwo, ...)

Księgi (bliski i dalszy)

Teologiczny (np. teksty paralelne)

Historyczny (ST, czy NT)

Geograficzny

Osobisty

Pastor jako przywódca usługujący – Mt. 20,26-28

Richard Blake

Pastor jest powołany do tego by być przywódcą usługującym, którego prawdziwa wielkość jest odkrywana poprzez naśladowanie modelu poświęcenia Jezusa dla innych

Przywódcą usługujący ma jeden nadrzędny cel w życiu

Flp. 3,7-14

Czy możesz szczerze powiedzieć, że to jest twój nadrzędny cel?

Dopiero kiedy twój nadrzędny cel jest właściwy, możesz określić Boży cel swojej służby.
Odpowiedz na następujące pytania:

1. Jakie są twoje brzemiona?
2. Jakie są twoje dary duchowe?
3. Jakie są twoje talenty?
4. Jakie są twoje pragnienia i pasje?
5. Co inni w tobie podziwiają?
6. Jakie są twoje marzenia i wizje?
7. Co sprawia, że czujesz się najbardziej spełniony?

8. Jakie możliwości się przed tobą otwierają?

Przywódca usługujący rozumie, że jest SZAFARZEM.

Kościół należy do Boga

Bóg powierzył tobie duchową opiekę nad swoim stadem.

Pastorzy zarządzają tym co należy do Boga.

Jesteśmy odpowiedzialni przed Chrystusem.

Przywódca usługujący wybiera aby usługiwać zarówno swoim nastawieniem jak i działaniem.

Fil. 2,5-11

Przywódca usługujący. . . jest motywowany miłością.

Miłość do Chrystusa – Jn. 21,15-17.

Miłość do innych - 1 Tes. 2,7-8.

Przywódca usługujący jest wystarczająco bezpieczny by inwestować w innych.

Jn. 13,3-5

Przywódca usługujący zdaje się do Bożej dyspozycji.

Rz. 12,1-2

Przywódca usługujący nie szuka wymówek aby nie usługiwać innym.

Przywódca usługujący szuka Bożej chwały a nie swojej własnej

Jn. 3,30

Pytania do dyskusji:

Jaki jest mój model przywództwa?

Czy mam jasne zrozumienie celu swojego życia?

Czy postrzegam swoją służbę jako pracę, którą sobie wybrałem czy bardziej jako coś co zostało mi powierzone abym był tego szafarzem?

Czy moją motywacją w służbie jest miłość czy osiągnięcie sukcesu?

Czy czuję się wystarczająco bezpiecznie w swojej tożsamości na tyle aby inwestować w innych?

Czy jest jakaś sfera służby, której nie poddałem Bogu?

Czy jestem gotowy na to cała chwała z tego zrobię płynęła dla Boga?

Duchowe przywództwo

Richard Blake

“Lecz o życiu moim mówić nie warto i nie przywiązuję do niego wagi, bylebym tylko dokonał biegu mego i służby, którą przyjąłem od Pana Jezusa, żeby składać świadectwo o ewangelii łaski Bożej”.
- Dz 20,24

Czym jest duchowe przywództwo? Jakie są cechy duchowego przywódcy?

Charakter godny naśladowania (1 Kor 11,1)

Trzecia wyprawa misyjna apostoła Pawła (Dz 20,16-38)

Jasno określony cel

Określony cel - (Dz 9,15)

Trzymanie się wyznaczonego kursu

Przykład: Adoniram Judson

Niepodważalne postanowienie

“Dobry bój bojowałem, biegu dokonałem...” (2 Tm 4,7)

Zmagania z trudnościami

“...często znajdowałem się w niebezpieczeństwie...” (2 Kor 11,23-28)

Umiłowanie doczesności

“Albowiem Demas mnie opuścił, umiławszy świat doczesny...” (2 Tm 4,10)

Zniechęcenie samotnością (2 Tm. 4,10-11)

“Nie porzucę cię ani cię nie opuszczę” (Heb 13,5)

“Wszak Bóg nie jest niesprawiedliwy, aby miał zapominać o dziele waszym i o miłości, jaką okazaliście dla imienia jego, gdy usługiwaliście świętym i gdy służujecie” (Heb 6,10)

Nieustraszony duch

“Ja gotów jestem nie tylko dać się związać, lecz i umrzeć w Jerozolimie dla imienia Pana Jezusa” (Dz 21,13).

“Jeśli kto chce pójść za mną, niech się zaprze samego siebie i weźmie krzyż swój, I niech idzie za mną” (Mt 16,24).

Pokorna odwaga

“Jeśli mam się chlubić, to chlubić się będę ze słabości mojej” (2 Kor. 11,30; por. 12,5, 9).

Śmiałe zwiastowanie (Ef 6,19).

Pasja

1 Kor 15,3-4

Pytania do dyskusji:

Zastanów się nad swoim powołaniem. Czy znasz Boży cel dla twojego życia, jeśli tak to skąd o tym wiesz?

Jakie największe przeszkody stoją na drodze do wypełnienia twojego powołania? Co ciebie najbardziej zniechęca?

Czego się najbardziej obawiasz w służbie? Jaką cenę jesteś gotowy zapłacić aby wypełnić swoje powołanie? Co to oznacza dla ciebie w praktyce?

Co jest najważniejsze w twoim zaangażowaniu w służbę? Czy możesz zidentyfikować jeden priorytet w tym co robisz?

Jeśli mógłbyś zadać Bogu pytanie na temat twojej służby o co byś zapytał? Dlaczego?

Wybrane wątki teologiczne w księgach biblijnych

Robert Merecz

Bóg jako rodzic

Bóg jako wojownik

Bóg jako stwórca

Mesjasz

Łaska

Wybranie w Biblii

Czy wzrost Kościoła jest wola Boga?

Daniel Trusiewicz

Dwa pytania, na które warto znać odpowiedź. Czy rozwój Kościoła na ziemi jest wolą Boga? Czy Biblia, która jest Słowem Bożym zawiera odpowiedź na to pytanie?

Znana przypowieść Jezusa mówi o ziarnie gorczycy (Mt 13,31-32) – z małego ziarenka wyrasta wielki krzew. Przypowieść o dziesięciu sługach, którzy mają za zadanie pomnażać otrzymane wartości, obrazuje odpowiedzialność Kościoła przed Bogiem (Łk 19,11-27). Podobna w swojej wymowie jest też przypowieść o talentach (Mt 25,14-30).

Wzrost Kościoła jest wynikiem wierności Bogu, który umieścił swój lud w tym świecie na świadectwo. Misją wspólnoty wierzących jest być ambasadorem Chrystusa na ziemi (2 Kor 5,20), solą ziemi i światłością świata (Mt 5,13-15). Istotą soli jest nadawanie smaku potrawie, a istotą światła jest rozpraszanie ciemności.

Zasiew a rozwój

Często misja Kościoła na ziemi przedstawiana jest jako sianie ziarna. Odpowiedzialność człowieka w tak sformułowanej misji ograniczać się może jedynie do głoszenia Ewangelii. Na potwierdzenie można znaleźć biblijne uzasadnienie, np. tekst z 1 Kor 3,6. Można zrozumieć, że zadaniem człowieka jest sianie, a Bóg jest odpowiedzialny za efekty tego zasiewu. W konsekwencji wynik ewangelizacji nie ma nic wspólnego z misją. Może stać się nawet usprawiedliwieniem braku wzrostu Kościoła.

Innym usprawiedliwieniem braku rozwoju Kościoła jest tzw. teologią „resztki”. To mała i cierpiącą grupą, która jest „prawdziwym” przedstawicielem Boga na tym świecie. To prawda, że Chrystus powiedział do swoich uczniów, iż byli oni jak mała ilość zaczynu w dużym cieście (Mt 13,33). Akcent tej analogii postawiony jest na rozwój. Główną cechą drożdży nie jest ich mała ilość, ale niezwykła zdolność do pomnażania. Drożdże rosną i przenikają do każdej komórki ciasta. Podobną rolę powinien spełniać Kościół w społeczeństwie.

Zasiew a żniwo

Biblia dostarcza odpowiedzi na pytanie: czy Bogu zależy na skutecznej ewangelizacji?¹. Można w tym miejscu przytoczyć wypowiedź Jezusa z Mt 9,37, gdzie mówi On o żniwie. Żniwo oznacza, że zboże jest ścięte, powiązane w snopki i zwiezione do stodoły. W Mt 10,14 instrukcja Mistrza z Nazaretu udzielona uczniom nakazuje nie tracić czasu wobec odrzucających Ewangelię. Zastosowanie tej zasady widzimy w Dz 13,51 - Paweł i Barnaba w swojej działalności misyjnej zwracają się do pogan, gdy Żydzi odrzucili ich poselstwo.

Przypowieści Jezusa często akcentują konkretny efekt działania. Kobieta, która zgubiła cenną monetę szuka jej dotąd, aż znajduje – Łk 15,8-9. Pasterz szuka zagubionej owcy „aż ją odnajduje” – Łk 15,4. W podobieństwie o wielkiej uczcie gospodarz nakazał swemu słudze: „Sprowadź ubogich, niepełnosprawnych, niewidomych i chromych. Sługa wykonał polecenie i doniósł: Panie tak się

¹ P. Ternant, *Kościół (w:) Słownik teologii biblijnej*, red. X. Leon-Dufour, tłum. K. Romaniuk, Poznań 1990, ss. 383-393.

stało, jak rozkazałeś, i jeszcze jest miejsce. Wtedy Pan polecił: wyjdź na drogi i między zagrody i przekonaj napotkanych by weszli, i niech będzie mój dom pełny” – Łk 14,21b-23. Jeśli jedna grupa nie chciała przyjąć zaproszenia, słudzy mieli szukać innych, którzy je przyjęli. Teksty te dużo mówią nam o skuteczności świadectwa chrześcijańskiego².

Tę samą zasadę widzimy na przykładzie historii Izraela. Bóg wyprowadza swój lud z Egiptu i zawiera z nim przymierze na Synaju. Pozostaje wierny mimo niewierności ludu. Kulminacyjnym punktem historii Izraela i jednocześnie spełnieniem obietnicy danej przez Boga w przymierzu zawartym z człowiekiem, jest przyjście na świat Syna Bożego w osobie Jezusa Chrystusa, który „przyszedł, aby szukać i zbawić to, co zginęło” – Łk 19,10. Chrystus będąc na świecie zwiastował Ewangelię, ale głównym celem Jego zwiastowania było zbawienie ludzi. Zwiastowanie było dla Jezusa środkiem prowadzącym do zbawienia³.

Czy te biblijne argumenty nie zmuszają nas do zastanowienia się nad efektywnością misji, w którą jesteśmy zaangażowani? Czy nie odpowiadają na pytanie o skuteczność misji? Bóg pragnie, aby wszyscy ludzie pojednali się z Nim – 1 Tm 2,4. Czyż nie powinniśmy rozumieć Nakazu Misyjnego – „idźcie i czyńcie uczniami wszystkie narody...” (Mt 28,19-20) jako polecenia, które zobowiązują do odpowiedzialności nie tylko za samo zwiastowanie?

Czynienie uczniami zaczyna się od zwiastowania, ale to dopiero początek dzieła! Równie ważne jak zwiastowanie jest też przekonywanie, aby ludzie, którzy przyjmują dobrą nowinę uczynili kolejny krok i stali się aktywnymi oraz odpowiedzialnymi członkami Kościoła.

Misja Kościoła

Kościół Jezusa Chrystusa może być zaangażowany w różne działania, ale najważniejszym i priorytetowym zadaniem jest skuteczne zakładanie i pomnażanie lokalnych wspólnot wśród otwartych na Ewangelię grup społecznych. Dlaczego? Ponieważ zbawienie ludzi przez wiarę w Jezusa Chrystusa jest najważniejszą potrzebą człowieka. Chrystus mówi: „Cóż pomoże człowiekowi, choćby cały świat pozyskał, a na duszy swojej szkodę poniósł?” – Mt 16,26. Dlatego nie ma dla Kościoła ważniejszego i bardziej pilnego zadania niż skuteczne głoszenie Ewangelii, które doprowadzi do powstania nowych wspólnot chrześcijańskich.

Zdarza się, że ludzie ciężko pracują będąc zaangażowani w nauczanie, służbę charytatywną itp., ale Kościół pomimo to nie wzrasta. Dlaczego? Odpowiedź może być bardzo prosta. Ponieważ Kościół ten nie jest zainteresowany ewangelizacją i zakładaniem nowych wspólnot chrześcijańskich..

Nieraz w zborach, które angażują etatowych pracowników, tworzy się specjalny etat misjonarza, od którego oczekuje się wykonania tej pracy. Wszyscy inni czują się wtedy zwolnieni z obowiązku. Warto jednak podkreślić, że Nakaz Misyjny jest skierowany nie tylko do „profesjonalnych” ewangelistów, ale również do tzw. „laików”. Mogą to być stolarze, rolnicy, kierowcy, studenci, nauczyciele, lekarze itd. Jeśli każdy wierzący będzie zaangażowany w składanie świadectwa o zbawieniu z łaski przez wiarę w Chrystusa w swoim środowisku docierając do ludzi otwartych na Ewangelię, to efektem tych działań może być powstawanie nowych zborów.

² Zob. M. Prat Mal, P. Grelot, *Świadectwo* (w:) *Słownik teologii biblijnej*, dz. cyt., ss. 949-953.

³ J. Audusseau, X. Leon-Dufour, *Głosić* (w:) *Słownik teologii biblijnej*, dz. cyt., s. 278-282.

Przyczyny rozwoju Kościoła

Nie ma prostej odpowiedzi na pytanie: „dlaczego Kościół rośnie?” Mówiąc o przyczynach rozwoju można dostrzec zarówno wpływ czynnika ludzkiego jak i boskiego. Apostoł Paweł wyraził to zdaniem: „ja zasadziłem, Apollos podlał, a wzrost dał Bóg” (1 Kor 3,6).

Jeżeli chodzi o czynnik ludzki, to na pierwszym miejscu należy wymienić umiejętność dostrzegania otwartych na Ewangelię grup społecznych. Umiejętnością tą powinni wyróżniać się przede wszystkim misjonarze oraz ludzie stanowiący ich zaplecze w lokalnych wspólnotach kościelnych. Ewangelia powinna być zwiastowana tam, gdzie ludzie są otwarci. Tej zasady trzymali się zarówno uczniowie Chrystusa jak i pierwotni chrześcijanie. Otwartość społeczeństwa na Ewangelię jest ważnym czynnikiem, który powinien być brany pod uwagę także w misji Kościoła XXI wieku.

Jak to rozpoznać? Można skorzystać z badań socjologów i doświadczenia Kościoła, które wykazuje, że najbardziej otwarte na Ewangelię grupy ludzi to: emigranci w nowym kraju, ludzie migrujący z miejsca na miejsce, grupy społeczne pozbawione przywilejów lub przeżywające określone trudności itp.⁴. Po drugie ważne jest, aby używane materiały, np. literatura, filmy itd. jasno i klarownie, w sposób zrozumiały dla odbiorców przedstawiały prawdy Ewangelii. Trzecim ważnym powodem rozwoju Kościoła są sami ludzie, którzy go stanowią. Jeśli żyją oni radosnym życiem i są przykładem posłuszeństwa Bogu, to ich słowo świadectwa stanie się ziarnem zasianym w żyznej glebie ewangelizowanych serc ludzkich. Poświęceni i oddani sprawie ewangelizacji misjonarze mogą znacznie przyczynić się do przebudzenia duchowego, które sprawia sam Bóg. To prawda, że Bóg daje wzrost zasianemu Słowu, ale człowiek współpracując z Bogiem ma za zadanie to Słowo zasiać. Aby ludzie mogli uwierzyć, potrzebny jest ktoś, kto będzie zwiastował im Ewangelię – 1 Kor 10,14.

W rolnictwie żniwo następuje kilka miesięcy po zasiewie. W misji zdarza się, że wiele lat upływa zanim zasiane ziarno Ewangelii wyda owoc w formie powstania nowej wspólnoty kościelnej.

Kościół rozwija się w efekcie przebudzenia, które jest suwerennym dziełem Ducha Świętego sprawiającego w ludziach pragnienie szukania Boga. Przebudzenie dotyka ludzi, którzy pragną żyć rzeczywistością opisaną w Biblii. Ludzie ci, czytając i rozważając Słowo Boże, zaczynają tęsknić za doświadczaniem nowotestamentowego chrześcijaństwa w swoim życiu oraz pragną wprowadzać w czyn biblijne wartości i normy. Przebudzenie prowadzi do uświęcenia i wyznawania popełnionych grzechów oraz charakteryzuje się dążeniem do pojednania między ludźmi. W czasie przebudzenia życie ludzi dotkniętych jego działaniem ulega radykalnej przemianie. Przedtem ukrywane grzechy są otwarcie wyznawane. Złe nawyki, które przez lata niszczyły ludzi są porzucane. Ludzie pod wpływem działania Ducha Świętego zaczynają kierować się nowymi standardami – dbają o świętość osobistą oraz dobro innych. Każde przebudzenie w historii było poprzedzone modlitwą ludzi wierzących. Bóg w odpowiedzi na tę modlitwę zsyła przebudzenie, które może dotknąć tylko jedną osobę lub grupę ludzi, np. ożywić skostniały do tej pory zбір. Może ono też ogarnąć swoim zasięgiem cały naród lub nawet kontynent.

Przebudzenie charakteryzuje się odważnym zwiastowaniem Ewangelii przez ludzi, którzy doświadczyli jej przemieniającej mocy w swoim życiu i pragną przyprowadzić do Chrystusa innych. Efektem takiego działania Boga jest rozwój Kościoła.

⁴ D. McGavran, *dz. cyt.*, s. 246.

Otwartość

Chrystus w swoim nauczaniu podał słuchającym go tłumom przypowieść o różnych rodzajach gleby – Mt 13,1-8 i 18-23. Podobieństwo o różnych glebach obrazuje dwa rodzaje ludzi, którzy chodzili za Mistrzem z Nazaretu. Jedni byli bezowocni, drudzy zaś wydawali owoc. Chrystus dzieli tych, którzy wydają owoc na trzy kategorie: jedni przynoszą owoc 30-krotny, inni 60-krotny, a pozostali 100-krotny. W rolnictwie wielkość plonu zależy nie tylko od zasianego ziarna, ale też od rodzaju gleby, w której zostało ono zasiane. Podobnie sprawa przedstawia się z oddziaływaniem Ewangelii na ludzi.

Zmienna otwartość wydaje się być cechą charakterystyczną ludzkiej natury – podobnie jak fale przyływu i odpływu morskiego. Zdarza się, że pewna grupa społeczna, która przez długi czas była przeciwna Ewangelii, nagle staje się otwarta na dobrą nowinę. Warto przypomnieć, że w czasach Jezusa ludzie prości chętniej przyjmowali Jego nauczanie w porównaniu do elit religijnych. W miarę upływu czasu chrześcijaństwo zaczęło rozszerzać się na inne, pogańskie i zamknięte przedtem narody. Wielką rolę w tym procesie odegrał Apostoł Paweł, który doskonale potrafił dostrzegać otwarte na Ewangelię grupy ludzi.

Od czego zależy otwartość ludzi na dobrą nowinę? Wg socjologów, ludność napływowa jest bardziej otwarta niż mieszkańcy od pokoleń. Ludzie częściej podróżujący i zmieniający miejsce zamieszkania, np. w poszukiwaniu pracy są bardziej skłonni do przyjęcia Ewangelii niż grupy prowadzące zasiedziały tryb życia⁵.

Człowiek z natury swojej potrzebuje wiary, aby istnieć. Jeśli dotychczas wyznawana religia zawiedzie, staje się on bardziej otwarty na Ewangelię. Ludzie, którzy przeżyli rozczarowanie i odwracają się od „starej” religii są poddawani naciskom ze strony rodziny lub przywódców religijnych, którzy do tej pory sprawowali kontrolę nad daną grupą. Naciski te mogą stać się przeszkodą w ewangelizacji. Generalnie działa tu zasada: „im większa jest wolność jednostki i pluralizm społeczny, tym większa otwartość różnych grup społecznych na Ewangelię”⁶.

W tym momencie trzeba zauważyć, że jedną rzeczą jest rozpoznać otwartość społeczeństwa na Ewangelię, a całkiem inną jest zdobycie tegoż społeczeństwa dla Ewangelii. Skuteczna ewangelizacja nie polega jedynie na dotarciu do ludzkich dusz z dobrą nowiną o zbawieniu. Równie ważne jest także ugruntowanie nowo-nawróconych w ich wierze.

Cechy wzrastającego Kościoła według McGavran’a

Specjaliści z dziedziny Teorii Wzrostu Kościoła wyróżnili cechy, które mają wpływ na rozwój kościoła. D.McGavran, uznany autorytet w tej dziedzinie, wskazuje na kilka ważnych zasad, które prowadzą do rozwoju kościoła⁷.

1. Wykorzystanie domów chrześcijan na miejsca zgromadzeń zboru. Wymienia tę zasadę na pierwszym miejscu. Domy wierzących są najbardziej naturalnym środowiskiem duchowego rozwoju, gdzie zainteresowani sąsiedzi i znajomi przyjdą bez oporów oraz mogą znaleźć

⁵ D. McGavran, *Understanding Church Growth*, dz. cyt., s. 250.

⁶ Tamże, s. 255.

- przyjazne warunki dla swego duchowego rozwoju. Warto przypomnieć, że Kościół pierwotny rozwijał się przede wszystkim w oparciu o grupy domowe.
2. Zaangażowanie nieetatowych przywódców, którzy dobrze znają swoje środowisko, mówią tym samym językiem i znają potrzeby otaczających ich ludzi. Chrześcijaństwo staje się naturalne i autentyczne, jeśli robotnicy, mechanicy, urzędnicy, nauczyciele itd. prowadzą nauczanie Biblii, modlitwę i opowiadają prostymi słowami, co Bóg uczynił w ich życiu. Tacy naturalni przywódcy wywierają rzeczywisty wpływ na otaczających ich ludzi.
 3. Rozpoznanie otwartych na Ewangelię grup społeczeństwa. Żadne społeczeństwo nie jest jednorodne, ale składa się z różnych grup ludzi. Niektórzy mogą być otwarci na Ewangelię, inni obojętni, a jeszcze inni oporni lub wręcz nastawieni wrogo. Misjonarz, którego zadaniem jest głoszenie Ewangelii, powinien rozpoznać, z jaką grupą ma do czynienia. Koncentracja wysiłków na tych grupach społecznych, które są skłonne do przyjęcia Ewangelii. Najbardziej naturalnym sposobem docierania do takich ludzi jest zakładanie zborów w ich środowiskach. Warto dodać, że wykorzystując różne metody, można dotrzeć do różnych grup społecznych. Np. ewangelizacyjny koncert muzyki rockowej przyciąga uwagę określonej grupy młodzieży itp.
 4. Zakładanie zborów w granicach etnicznych i plemiennych, bez przekraczania granic kulturowych. Bardzo ważne jest, aby nabożeństwo, nauczanie, modlitwa i śpiew odbywały się w narodowym, zrozumiałym dla wszystkich uczestników języku. To samo dotyczy form kulturowych, które mają istotne znaczenie w dziele ewangelizacji. Obcy język czy dialekt a nawet żargon lub inna kultura może stać się dodatkową przeszkodą dla Ewangelii.
 5. Zapewnienie miejsca spotkań wspólnoty. Zbór, który ma się rozwijać potrzebuje odpowiedniego miejsca na regularne spotkania. Na początku wystarcza mieszkanie. Z czasem jednak, w miarę rozwoju i powiększania się grupy wierzących, potrzeba większego miejsca spotkań. Zwykle rozwijające się społeczności radzą sobie bardzo dobrze z zapewnieniem miejsca, które odpowiada potrzebom wzrastającej wspólnoty.
 6. Komunikowanie żywej wiary w Chrystusa. Cechą charakterystyczną pierwotnego Kościoła, który rozwijał się bardzo dynamicznie, była entuzjastyczna i gorliwa wiara chrześcijan. Tego triumfalnego pochodu nie zatrzymały nawet surowe prześladowania⁸. Treścią wiary pierwszych chrześcijan było poddanie się panowaniu Boga, przyjęcie Chrystusa jako osobistego Zbawiciela oraz zależność od Ducha Świętego, który objawiał swoją moc w życiu wierzących. Taka wiara porywała innych jak silny strumień, któremu nie można było się oprzeć.
 7. Zapewnienie teologicznej bazy dla rozwijającego się Kościoła. Ludzie żyją i umierają dla prawdy, tym bardziej, jeśli są przekonani, że jest ona objawiona przez Boga. Wielkie wartości cenione przez ludzkość, takie jak: równość wszystkich ludzi, sprawiedliwość i wolność mają swoje uzasadnienie w nauce biblijnej. Ludzie, będąc świadomi tych wartości, przyczyniają się do zmiany społeczeństw.

„Czynienie uczniami jest najpilniejszym zadaniem stojącym przed Kościołem” - stwierdza McGavran. „Jeśli pastorzy, ewangeliccy, nauczyciele biblijni, diakoni i inni przywódcy oraz

⁸ R. Deville, *Prześladowanie* (w:) *Słownik teologii biblijnej*, dz. cyt., ss. 813-817.

członkowie wspólnot chrześcijańskich będą wierni ww. zasadom, rozwoju Kościoła nie można będzie powstrzymać”⁹.

Pytania:

Czy zgadzasz się ze stwierdzeniem: „Wola Boga jest rozwój Jego Kościoła na ziemi”?

Uzasadnij swoje twierdzenie.

Jakie cechy mogą według Ciebie świadczyć o rozwoju Kościoła?

Jak według Ciebie można zbadać otwarte na Ewangelię grupy społeczeństwa polskiego?

⁹ D. McGavran, *Understanding Church Growth*, dz. cyt., s. 438.

Regulamin CEL

1. Wszyscy uczestnicy zjazdów powinni terminowo przysyłać swoje zgłoszenia.
2. Do uzyskania zaliczenia i końcowego dyplomu, należy uczestniczyć we wszystkich zjazdach w okresie 2-letniego kursu CEL (można opuścić tylko jeden zjazd pod warunkiem uzyskania usprawiedliwienia).
3. Opiekunowie wraz ze swoimi podopiecznymi powinni być obecni w czasie wszystkich zajęć i aktywnie brać w nich udział. Opiekunowie lub ich podopieczni, którzy nie będą uczestniczyć w zajęciach mogą zostać wyłączeni z programu.
4. Prowadzący zajęcia powinni wykazać się kreatywnością, aby prowadzić je w sposób interaktywny i angażować uczestników do ćwiczeń. Powinni także dzielić się swoimi praktycznymi doświadczeniami w służbie.
5. W czasie sesji uczestnicy zajęć mogą korzystać z komputerów tylko po to, by robić notatki, a nie zajmować się innymi sprawami.
6. Pomiędzy zjazdami podopieczni programu CEL są zobowiązani do regularnych spotkań ze swoimi opiekunami oraz wykonywania ćwiczeń i zadań związanych z ich rozwojem.

ZJAZD CEL 14-16.03.2019 - PLAN

GODZINA	CZWARTEK	PIĄTEK	SOBOTA	NIEDZIELA
7:45 - 8:30	ŚNIADANIE	ŚNIADANIE	ŚNIADANIE	
8:30 - 9:00	Modlitwa poranna	Modlitwa poranna	Modlitwa poranna	
9:00 - 9:45	SZKOLENIE MENTORÓW <i>dr W.Kowalewski, A.Strózek, D.Trusiewicz</i>	„Przywództwo w Biblii” <i>dr M. Wichary</i>	„Przywództwo w Biblii” <i>dr M. Wichary</i>	
10:00 - 10:45	<i>Szkolenie - c.d.</i>	„Teologia biblijna” <i>dr R.Merecz</i>	„Duchowe przywództwo” <i>dr R.Blake</i>	
10:45 - 11:15	PRZERWA - Kawa	PRZERWA - Kawa	PRZERWA - Kawa	Godz 11:00 Nabożeństwo ze zborem w Radości <i>dla chętnych</i>
11:15 - 12:00	<i>Szkolenie - c.d.</i>	„Duchowe przywództwo” <i>dr R.Blake</i>	„Jak czytać Biblię” <i>R.Miksa</i>	
12:15 - 13:00	<i>Szkolenie - c.d.</i>	„Teologia biblijna” <i>dr R.Merecz</i>	„Przywództwo w Biblii” <i>dr M. Wichary</i>	
13:00 - 15:00	OBIAD	OBIAD	OBIAD	
15:00 - 15:45	<i>Szkolenie - c.d.</i>	„Jak czytać Biblię?” <i>R.Miksa</i>	„Ewangelizacja” <i>D.Muszkiet</i>	
15:45 - 16:15	PRZERWA - Kawa	PRZERWA - Kawa	PRZERWA - Kawa	
16:15 - 17:00	REJESTRACJA UCZESTNIKÓW	„Teologia biblijna” <i>dr R.Merecz</i>	Panel dyskusyjny prow: <i>dr W.Kowalewski</i>	
17:15 - 18:00		„Jak czytać Biblię” <i>R.Miksa</i>	Ankieta CEL	
18:00 - 19:00	KOLACJA	KOLACJA	KOLACJA	
19:00 - 20:30	ROZPOCZĘCIE „Uczniostwo” <i>dr W.Kowalewski</i>	Film i dyskusja	ZAKOŃCZENIE	

NOTATKI:

